

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 3 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok IV.

Nr. 139.

Kraków, czwartek 18 czerwca 1942 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Bitwa w Marmaryce rozstrzygnięta zwycięsko.

Brytyjskie stanowiska pod Gazala odcięte i przełamane przez włoskie dywizje. — Rozszerzenie przyczółka mostowego na wschód od Charkowa.

Z głównej kwatery Führera, 16 czerwca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na terenie fortyfikacyjnym przed Sewastopolem odbywały się wczoraj jedynie walki o nieznacznych rozmiarach. Lotnictwo zniszczyło w porcie zatoki południowej jeden nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

Na wschód od Charkowa wywalczony przyczółek mostowy przez Doniec został rozszerzony ku północy. Poza to na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego załamały się ataki nieprzyjaciela.

Znaczne siły lotników bojowych bombardowały z dobrym skutkiem pewne nieprzyjacielskie lotnisko pod Murmańskiem i uzyskały nad zatoką Kandalaksa trafienia bombami w trasy kolei murmańskiej. W walkach powietrznych nieprzyjacieli stracił dziesięć samolotów.

Nocne ataki lotnictwa kierowane były na lotniska i urzędnicy kolejowe w rejonie Moskwy.

Bitwa w Marmaryce na zachód od Tobruku rozstrzygnięta została na korzyść wojsk niemieckich i włoskich. Po rozbiciu nieprzyjacielskich sił pancernych pod

Acroną i przekroczeniu w pościgu ku północy Via Balbia oraz dotarciu do wybrzeża, angielskie i południowo-afrykańskie wojska na stanowisku Gazala zostały odcięte od swych połączeń z Tobrukiem.

W ataku od zachodu włoskie dywizje przełamały to stanowisko. W godzinach wieczornych wczorajszego dnia zdobyte zostały szturmowo także i silnie umocnione forty pustynne na południe od Tobruku i zdobyto dalej ku wschodowi teren. Rozmiarów zwycięstwa nie można jeszcze ocenić.

W Kanale lekkie morskie siły zbrojne przy zabezpieczeniu pewnego konwoju odparły trzy ataki nieprzyjacielskich grup ścigaczy oraz zatopiły przez ogień artylerji z niewielkiej odległości dwa brytyjskie ścigacze. Dalsze łodzie nieprzyjacielskie zostały ciężko uszkodzone częściowo przy użyciu granatów ręcznych.

W Anglii południowo-zachodniej obruczone zostały bombami ubiegłej nocy wojskowe urządzenia.

Pojedyncze brytyjskie samoloty przeprowadziły wczorajszego dnia pod osłoną chmur bezskuteczny nalot nekający na zachodnio-niemiecki teren graniczny.

szły się i otoczył mgłą. W następującej potęce dotyczącej na niewielką odległość eksplozował jeden krążownik i zatonął wśród koncentrycznego ognia z okrętu „Eugenio di Savoia” oraz „Montecuccoli”. Dwa kontrtorpedowce zostały ciężko uszkodzone, jeden krążownik i jeden kontrtorpedowiec storpedowane przez nasze kontrtorpedowce.

Nasze jednostki kontynuowały przy stałych bezowocnych nieprzyjacielskich atakach powietrznych przez cały dzień akcję przeciwko nieprzyjacielskim jednostkom i zatopiły ogniem artylerji jeden dalszy kontrtorpedowiec.

Lotnictwo mocarstw osi atakowało w walce i zdiesiątkowało konwoj. Cztery parowce zostały podpalone lub zatopione, jeden okręt-cysterna został podpalony.

Drugi, nadpływający z Aleksandrii wielki nieprzyjacielski konwój został zaatakowany przez samoloty bombowe i torpedowe, startujące z baz w Afryce północnej i na morzu Egejskim. Jeden kontrtorpedowiec został zatopiony, sześć jednostek trafionych. W walkach powietrznych zniszczony został jeden „Spitfire”. Jeden z naszych samolotów nie powrócił.

W potyczkach morskich na wschód i zachód od Malty stracił jeden ciężki krążownik, który został trafiony torpedą powietrzną, a następnie torpedą podwodną, podczas gdy jeden torpedowiec ciężko trafiony, zdołał dotrzeć do macierzystego portu. Wielka część załóg została uratowana. Według dalszych nadeszłych wiadomości straty angielskie w samolotach podczas operacji w dniu 14 czerwca na zachodniej części morza Śródziemnego wzrosły do 27. Dalszych 19 zostało zniszczonych wczorajszego dnia. — Cztery własne samoloty nie powróciły do swych baz.

Na morzu Czarnym włoskie MAS (ścigacze) zatopiły jedną bolszewicką łódź podwodną.

Wielka bitwa powietrzna i morska na morzu Śródziemnym.

Rozbicie brytyjskich konwojów na zachodniej i wschodniej części morza Śródziemnego przez powietrzne i morskie siły zbrojne.

Rzym, 16 czerwca. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

Główna kwatera sił włoskich komunikuje: Po zwycięskiej akcji w Marmaryce, o której doniesiono w komunikacie specjalnym z 15 czerwca, manewr włoskich i niemieckich jednostek posunął się zwycięsko dalej. Stanowiska pod Ain el Gazala zostały osiągnięte i przekroczone. Lotnictwo mocarstw osi, które bez oporu opanowało rejon powietrzny nad bitwą, wspierało bez przerwy akcję na ziemi. Nieprzyjacielskie kolumny, znajdujące się w odwrocie, zostały wzięte pod ogień karabinów maszynowych i rozbite, wiele sepek samochodów zostało zniszczonych lub unieszkodliwionych, baterje zmuszone do milczenia.

W dniach 14 i 15 czerwca brytyjskie lotnictwo straciło łącznie 20 samolotów, pięć własnych nie powróciło.

W wielkiej bitwie powietrznej i morskiej, która została zakończona wczoraj wieczorem na morzu Śródziemnym, marynarka brała silny udział ze swymi siłami zbrojnymi.

Od ich wypłynięcia nasze łodzie podwodne doniosły o dwóch wielkich nieprzyjacielskich konwojach, które nadpływały od wschodu i zachodu i zaatakowały je oraz storpedowały dwie jednostki eskadry, nadpływającej z Gibraltaru. Przedpołudniem dnia 15 czerwca 7 dywizja flotowa, składająca się z dwóch lekkich krążowników i pięciu kontrtorpedowców, potężnie zaatakowała znajdujący się w drodze z Gibraltaru na

Malte nieprzyjacielski konwój. Aczkolwiek ten był przeważającym i składał się z dwóch krążowników i co najmniej dwunastu kontrtorpedowców, to jednak cofnął się, rozpro-



Mapka rejonu morza Śródziemnego i Afryki północnej

Wybitny udział niemieckich sił zbrojnych w niszczeniu konwojów aljanckich.

Lotnictwo i marynarka wojenna zatopiły sześć okrętów wojennych i sześć handlowych oraz uszkodziły 21 okrętów.

Z głównej kwatery Führera, 17 czerwca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Zespoły niemieckiego lotnictwa i jednostki niemieckiej marynarki wojennej na morzu Śródziemnym we współdziałaniu z włoskimi lotniczymi i morskimi siłami zbrojnymi wyrządziły ciężkie straty brytyjskiej flocie i nieprzyjacielskiej żegludze zaopatrzeniowej.

Poza wzmiankowanymi już wielkimi suk-

cesami włoskimi przeciw konwojowi płynącemu z Atlantyku, rozbito konwój brytyjski, płynący z Aleksandrii i ubezpieczony przez silne jednostki floty.

W okresie od 13 do 15 czerwca zatopiły przytem niemieckie lotnicze i morskie siły zbrojne 4 krążowniki i kontrtorpedowce, 2 statki strażnicze i 6 nieprzyjacielskich statków handlowych, łącznej pojemności 56.000 ton.

Poza tem trafiono torpedami jeden kontr-

Serrano Suner we Włoszech.



Rzym, 17 czerwca. — Hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner przybył w towarzystwie wysokich urzędników swojego ministerstwa oraz włoskiego ambasadora w Madrycie do Włoch, aby spotkać się z hrabią Ciano.

Hiszpański minister został na granicy włoskiej przyjęty przez przedstawicieli włoskiego MSZ, którzy przywitali go w imieniu hr. Ciano i hiszpańskiego przedstawiciela dyplomatycznego.

Spotkanie nastąpiło w Livorno, gdzie hr. Ciano przyjął wraz z przedstawicielami państwa i wojska, hiszpańskiego ministra na dworcu, na którym znajdowała się kompanja Akademji Marynarki oddając honory wojskowe. Wieczorem odbyło się na cześć gościa przyjęcie.

Audjencia Serano Sunera u króla i cesarza włoskiego.

Rzym, 17 czerwca. Urzędowo komunikują:

W dniu 16 czerwca przedpołudniem, hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner złożył wieniec na grobie Constanto Ciano w Livorno. Następnie odjechał wraz z ministrem spraw zagran. hr. Ciano do San Rossore, gdzie został przyjęty przez króla i cesarza na audjencji.

Bezpośrednio po audjencji obaj ministrowie spraw zagranicznych byli podejmowani przez króla śniadaniem.

torpedowiec i 3 statków handlowych, powodując ich pożar lub uszkodzając tak ciężko, iż należy liczyć się z ich stratą.

Dalszych 6 okrętów wojennych i 6 statków handlowych otrzymało trafienia bombami lub torpedami.

Z pośród myśliwców nieprzyjacielskich, użytych do ubezpieczenia konwoju, zestrzelono w walce powietrznej 33. 10 samolotów niemieckich zaginęło. Resztki konwoju zmuszono do odwrotu.

W sukcesie tym wzięła udział łódź podwodna kapitana-porucznika Reschke, zatapiając jeden krążownik brytyjski.

Daremne próby wylamania się osaczonych Anglików w Marmaryce.

Berlin, 17 czerwca. Z rozstrzygnięciem bitwy w Marmaryce na zachód od Tobruku na korzyść wojsk osi niemiecko-włoskie jednostki pancernie i zespoły zmotoryzowane odcięły Anglikom drogę powrotną do Tobruku. Odcięte i osaczone jednostki brytyjskie usiłowały w ciągu poniedziałku zacięte atakami wywalczyć sobie ponownie drogę do Tobruku. W toku tych daremnych prób przełamania się osaczonych Anglików wzięto kilkuset jeńców, niszcząc 400 brytyjskich pojazdów mechanicznych.

Przy dalszym wypadzie na wschód rozwinęły się zacięte walki o kilka fortów pustynnych, położonych na południe od Tobruku, a bronionych zacięcie przez oddziały brytyjskie, które w wieczornych godzinach poniedziałku zostały zdobyte szturmowo po zaciętych walkach. Poza 800 jeńcami, wziętymi do niewoli, zdobyto pewną ilość dział i wiele materiału wojennego. Lotnictwo niemieckie ingerowało skutecznie w walkach na ziemi, bombardując z sukcesem kolumny brytyjskich pojazdów mechanicznych. Myśliwcy niemieccy zestrzelili nad obszarem walki w bitwach powietrznych 10 samolotów brytyjskich. W godzinach popołudniowych myśliwce niemieckie typu Messerschmitt w zaciętej walce powietrznej nad obszarem morskim u wybrzeży północno-afrykańskich zestrzeły ponownie 11 samolotów brytyjskich typu Beaufighter. W ten sposób lotnictwo brytyjskie straciło w poniedziałek na samymym tylko froncie północno-afrykańskim 21 samolotów.

Niespodziewanie zbombardowano elektrownię.

Berlin, 17 czerwca. Jak się dowiaduje DNB z miarodajnych źródeł wojskowych, w rannych godzinach dn. 16 czerwca, lekkie niemieckie samoloty bojowe dokonując zbrojnego rozpoznania, atakowały niespodziewanie elektrownię w pobliżu Brighton, na południowym wybrzeżu angielskim. Skutkiem celnych pocisków powstało w zakładach elektrowni szereg eksplozji. Po spełnieniu swego zadania, samoloty niemieckie całe powróciły do swych portów macierzystych.

Setki rozbitków zaobserwowano w Kanale Sycylijskim.

Rzym, 17 czerwca. Specjalny korespondent agencji Stefani donosi z pewnej włoskiej bazy morskiej, że skutki ataków lotnictwa włoskiego okazały się przerażające.

W czasie lotów wywiadowczych nad Kanalem Sycylijskim zaobserwowano setki rozbitków: pochodzących z okrętów handlowych i wojennych, zatopionych przez lotnictwo włoskie. Rozbitkowie ci walezyli ostatkiem sił z falami. Włoski okręt szpitalny usiłował ratować tych rozbitków, jednak samoloty brytyjskie zaatakowały go w czasie pełnienia akcji ratunkowej.

Czangkajszek w krytycznej sytuacji.

Za kulisami siedziby marszałka Wschodu.



Marszałek Czangkajszek z małżonką

Kraków, 17 czerwca.

Z powodu zamieszania, stanowiącego przystawienie, notoryczny stan obrzymania terytorium Chin, wysunęła się przed około 10 laty na czoło wypadków postać generała, a następnie marszałka Czangkajszeka, obecnego szefa rządu w Czongkingu i alianta Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Egocentryczna ta postać, wymieniana niemal codziennie na szpaltach całej prasy światowej, zwraca w ostatnim czasie ponownie na siebie uwagę, a to w związku z ciężką sytuacją, w jakiej znalazło się rządzone przez niego państwo po zwycięstwie Japończyków w Burmie i odcieciu jedynej drogi dostaw amerykańskich dla Czongkingu, przez szosę burmańską. Marszałek Czangkajszek znalazł się bowiem, jakby dziwnym zrzadzeniem losu, w krytycznej sytuacji, właśnie od chwili, kiedy przybył mu z pomocą oficjalna dwaj sojusznicy, a to Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. W czasie, kiedy Czangkajszek prowadził wojnę z Japonią, zresztą nigdy oficjalnie nie wypowiedzianą, tylko we własnym imieniu, zdołał ją przeciągnąć przez 6 lat, mimo kolejnej utraty wszystkich wielkich miast nadbrzeżnych i bogatych prowincji wschodnich, opierając się atakom japońskim z wnętrza swego kraju. Kulisy wojny chińsko-japońskiej przedstawiają się niezmiernie interesująco i oprócz szeregu znanych szczygółów, jeszcze zapewne wiele tajemnic kryją tajne archiwa Czongkingu, Moskwy i Waszyngtonu.

Wojna chińska bowiem jest nie tylko wojną ożreżną, ale także olbrzymim tango-wiskiem przetargów i intryg politycznych, prowadzonych przez Anglię i Amerykę dla utrzymania swoich wpływów politycznych i gospodarczych na tym terenie. Wśród reżimu Czongkingu zaznaczyły się od szeregu już lat liczne trudności wewnętrzne, które, w miarę przeciągania się wojny, rosły i potęgowały, stanowiąc dla marszałka Czangkajszeka orzech coraz trudniejszy do zgryzienia. Liczni gubernatorzy prowincjonalni i generałowie, mechtynie podporządkowujący się rozkazom marszałka, którzy patrzyli na wyczerpywanie się sił kraju wskutek długotrwałej wojny, stawali się coraz bardziej podatni do nawiązania jakiegoś porozumienia z Japonią, przyczem dużą rolę odgrywały wiadomości, nadchodzące z Nankinga. Stworzony tam rząd narodowy umiał wprowadzić ład i porządek pod protektoratem Japonii.

Marszałek Czangkajszek zdołał jednak dotychczas żelazną ręką stłumić wszelkie próby oderwania się lub odstepstwa w swych czołowych osobliwości.

Niejedną już chiński generał lub wyższy urzędnik rządu, któremu udowodniono pakowanie z Japończykami, przypłacił te próby ścięciem lub rozstrzelaniem na rozkaz marszałka. Zwłaszcza silną była partja, która w jesieni 1940 r. skłaniała się do porozumienia z Japonią. Plany te pokrzyżowała jednak grupa doradców marszałka, określaną popularną nazwą „Myling-Donaki”. Pod nazwą tą kryje się małżonka Czangkajszeka, nazwiskiem Myling — siostra żony zmarłego reformatora chińskiego Sunjatsena — oraz dziennikarz australijski W. H. Donald. Grupa ta zdołała wówczas przekonać marszałka, że Japonja wcześniej czy później popadnie w ostry konflikt, a możliwe nawet w stan wojenny ze Stanami Zjednoczonymi, wobec czego próby rokowań pokojowych z Tokio byłyby przedwczesne. Nie darmo W. H. Donald, najpotężniejsza i najwpływowcza obok Czangkajszeka i jego energicznej żony, o osobistość wśród politycznych kół zachodnich Chin, nazywana jest „szarą eminencją Czongkingu”. Jest on najbliższym doradcą marszałka, dzielającym za kulisami i nie występującym nigdy na widownię publiczną.

Czangkajszek zawdzięcza Donaldowi życie w dotychczasowym tego słowa znaczeniu.

Kiedy to przed kilku laty zdołał on uwolnić marszałka dzięki swym zdolnościom dyplomatycznym z rąk jednego z buntowanych generałów. Nie mniejsze wpływy na paraliżowanie prób porozumienia z Japonją posiada żona Czangkajszeka, pani Myling.

Ona to nieustannie pośredniczy pomiędzy Czongkingiem a prasą demokratyczną oraz światem kapitalistycznym z Wallstreet, finansującym wojnę przeciwko Japonji. U niej koncentrują się agenci Roosevelta i Churchilla i bez jej pomocy marszałek nigdyby przypuszczalnie nie został zaliczony do rządu „przywódców demokracji światowej”.

Kampanja burmańska przyniosła jednak nie tylko w militarnej, ale i wewnętrznej sytuacji Chin Czongkingu zasadniczą, a wcale nieprzejmnaną zmianę.

Dowodem tego jest charakterystyczny artykuł, opublikowany przez panią Czangkajszek w amerykańskim czasopiśmie „New York Times Magazine”.

„W ciągu ostatnich trzech miesięcy — pisze pani Myling — naród chiński ku niesłychanemu zdumieniu był świadkiem, jak armje mocarstw zachodnich kapitulowały przed przeważającą potęgą Japonji. Zjawisko to jest zupełnie niezrozumiałe dla Chińczyków, w których przedświebionej zagranych koncesyj wmaiwiali dotychczas naturalną przewagę zachodu nad narodami

wschodu. Chińczycy nie mogą zrozumieć, dlaczego mocarstwa zachodnie chowają do kieszeni z uśmiechem wszelkie obelgi, poniżenia i policzki, tłumacząc się słabym argumentem, iż nie są jeszcze dostatecznie uzbrojeni do wojny”.

Taka opinja mądrej pani Myling o swoich rodakach, a aliantach swego małżonka, nie jest w Chinach odosobniona.

Coraz częściej słyszy się tam głosy krytyki pod adresem Angliji i Stanów Zjednoczonych. Dobrzy przyjaciele pani Myling, jak prezydent najwyższego trybunału Czongczeng, prezes Izby Kontroli — Jujujen, a nawet minister wojny, generał Hoyingczing, również zaufany pani Myling, wprost oskarżają państwa zachodnie o zaniedbywanie Chin pod względem dostaw materjałów wojennych i krytykują zawarcie sojuszu wojskowego z Angliją.

Miarodajnym kołem japońskim nie są te wszystkie krytyki i sprzeciwy w otoczeniu Czangkajszeka nieznane i dostosowują one do tego swą taktykę. Należy bowiem zdać sobie sprawę z faktu,

ze tereny zajęte przez Japończyków w Chinach obejmują 1.6 miliona km. kw.

co umożliwia Japończykom wyciąganie stamtąd olbrzymich ilości materjałowych i prowadzenie taktyki wyczerpywania przeciwnika.

Od jesieni 1941 r. Japończycy przeszli w nową fazę walki z Chinami,

rezygnując z większych zdobyczy terenowych i przechodząc na system niespodziewanych wypadów w głąb kraju, a zarazem rozszerzania obrczy, odcinającej Czongking od zewnętrznego świata. Po odcieciu szosy burmańskiej na południu, Japończycy podjęli taką samą akcję na północy na

terenie Mongolji zewnętrznej, prowadząc równocześnie szereg operacji na całym wschodnim obszarze Chin.

Czangkajszek znalazł się w ten sposób w podwójnym ogniu.

Z jednej strony Japończycy odcinają mu kolejno drogi dowozowe, z drugiej strony zaś niezadowolone wewnętrznie zaczęły szerzyć się nawet wśród jego najbliższych zaufanych i doradców. Wszystkie przemawia za tem że gwiazda wschodniego marszałka zaczyna gasnąć.

Przed estatecznym obsadzeniem trzeciego okręgu wojen. Czongkingu.

Tokio, 17 czerwca. Jak donosi sprawozdawca wojenny agencji Domei, zagraża obecnie po zdobyciu Szangja, głównej kwatery trzeciego okręgu wojennego Czongkingu, bezpośrednie załamanie się oporu na tym całym obszarze. Obsadzenie trzeciego okręgu wojennego przez Japończyków byłoby pod względem materjalnym i strategicznym ciężką porażką dla Czongkingu.

Do tej przestrzeni należy dolina Czekiangu będąca jedną z najbardziej żyźnych okolic Chin, od której dotychczas uzależniona była produkcja rolnicza. Utra-

ta tych okolic stanowiłaby poważne zagrożenie aprowizacyjne, które mogłoby przyspieszyć upadek rządów Czongkingu. Poza tem stanowią ten okręg wojenny poważny punkt oparcia dla podjazdowej wojny lotniczej aliantów przeciwko okolicom obsadzonym przez Japończyków i dla przyszłych ataków na Japonję. Prawie wszystkie samoloty, które dostarczone były przez USA dla trzeciego okręgu wojennego, zostały przez nieustające japońskie ataki bombowe na lotniska tego okręgu zniszczone.

Fiasko sowieckich prób lądowania koło Jałty i Mariupola.

Berlin, 17 czerwca. Niemieckie Biuro Informacyjne dowiaduje się z miarodajnych kół wojskowych, że skuteczny atak wojsk niemieckich pod Sewastopolem zmusił bolszewików nie tylko do obfitujących w straty kontrataków na lądzie, ale także do użycia okrętów wojennych.

Przewidując tego rodzaju operacje, lotnictwo niemieckie zaatakowało skutecznie i celnie okręty sowieckie, stojące na kotwicy w porcie Sewastopola. Mimo tego bolszewicy podjęli próby związania sił niemieckich w trzech różnych punktach przez wypady pojedynczych okrętów wojennych w kierunku wybrzeży, a to w dniu 14 czerwca, oraz w nocy na 15 czerwca. Koło wybrzeża Jewpatorji, miasta portowego — na północny zachód od Sewastopola, zbliżając się sowieckie okręty wojenne powitano ogniem artylerji i zmuszono do odwrotu. Również próby wysadzenia wojsk dokonane przy użyciu kilku łodzi koło Jałty na południowy wschód od Sewastopola, oraz pod Mariupolem nad morzem Azowskim, w zupełności się nie udały, ponieważ posterunki niemieckie zaobserwowały przedwcześnie łodzie sowieckie, poczem na skutek ognia niemieckiej obrony nadbrzeżnej musiały się one wycofać, nie próbując nawet wysadzić wojsk na ląd.

Na północnym odcinku wschodniego frontu niemieckie oddziały, po zlikwidowaniu licznych pól minowych i przebrnięciu przez ciężkie tereny bagniste, w toku zaciętych walk z broniącymi się bolszewikami zyskały dalej na terenie. W rejonie Wolchowa uporczywie silne ataki bolszewików, wspierane oddziałami wojsk pancernych i ogniem artylerji, załamały się w koncentrycznej obronie ogniowej wszystkich rodzajów broni. W przebiegu tych walk obronnych zniszczono 8 czołgów sowieckich, zaś jeden dalszy ciężko uszkodzono i unieruchomiono. Przy niemieckiej pozycji przyczołkowej, o której wspomniano w kilku

doniesieniach, rozbito skutecznie artylerją skoncentrowane oddziały piechoty i czołgów sowieckich, a nadto odparto wypad sowieckich wozów pancernych. Jedną z niemieckich grup bojowych, kontynuując atak niemiecki na tym odcinku, zdobyła obszar leśny większych rozmiarów i przesunęła swoje pozycje dalej ku przodowi. Lotnictwo niemieckie współdziałało z walczącymi oddziałami lądowymi i obrzuciło skutecznie bombami, zwłaszcza zgrupowane wojska sowieckie, gniazda oporu oraz system dowozowy posiłków bolszewickich.

Bolszewickie lotnisko Murmaszki, położone w pobliżu Murmańska, zostało w dniu 15 czerwca ponownie zbombardowane przez zespoły niemieckich samolotów bojowych i nurkowo-bojowych. Trafieniami bomb zniszczono hale lotnicze i pomieszczenia. Po upadku bomb zaobserwowano na zachodnim krańcu lotniska rozszerzające się szybko pożary. Myśliwce bolszewickie, usiłujące odeprzeć myśliwców niemieckich od ich celów, zostały przez myśliwce niemieckie uwikłane w walkę, przyczem zestrzelono 5 samolotów bolszewickich. W toku dalszej walki lotniczej frontu wschodniego stracono 5 dalszych samolotów sowieckich, z czego 4 typu Hurricane.

900 samolotów sowieckich zestrzelił Finowie.

Helsinki, 17 czerwca. Według doniesień prasy fińskiej, zestrzelił w tej wojnie lotnictwo fińskie i artylerja przeciwlotnicza dotychczas 900 samolotów. Największą ilość uznanych zestrzałów uzyskał podchorąży Niscinen, który stracił 23 maszyny sowieckie.

Ataki lotnicze na lotniska koło Moskwy.

Berlin, 17 czerwca. Niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły w nocy na 16 czerwca zaskakujące ataki na lotniska bolsze-



„Podnoszące na duchu wiadomości” Churchilla.

Sztokholm, 17 czerwca. „Mam nadzieję, że następnym razem będę mógł zakomunikować Panom podnoszące na duchu wiadomości o Libji — powiedział Churchill w swej ostatniej mowie przed Izba Gmin. Wiadomości te obecnie nadeszły. Są one zawarte w doniesieniach nadzwyczajnych, wydanych przez naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych i główną kwatere włoską o zwycięskim dla osi rozstrzygnięciu bitwy w Marmarjce i o rozbięciu dwóch potężnych brytyjskich transportów konwojowanych na morzu Śródziemnym. Wiadomości te nie są dla Angliji w żadnej mierze podnoszące na duchu.

Z raportów brytyjskich wynika, iż Anglicy inaczej wyobrażali sobie to rozstrzygnięcie. Halifax powiedział przed kilku dniami, że „mocarstwa osi wypuściły z rąk inicjatywę”. W Londynie prorokowano nawet marsz naprzód aż do granic Tunisu.

Tymczasem wczoraj wieczorem agencja Reutersa zakomunikowała: „Jest rzeczą niezaprzeczalną, iż położenie w Libji w ciągu ostatniego tygodnia pogorszyło się znacznie”. Komunikat głównej kwatery 8 armji brytyjskiej brzmi: „Po wielkich stratach w czołgach, jakie 8-ma armja poniosła w sobotę, została ona zmuszona zaciągnąć nowe pozycje. Cała sytuacja jest w chwili obecnej bardzo powikłana i nie można przewidzieć, co się wydarzy. Niemożliwym jest dać dokładny przegląd nowego położenia, jest jednak jasnym, iż mocarstwa osi dzierżą inicjatywę. Wykorzystają one bezwzględnie przy pomocy wszystkich sił sukces, wywalczony w sobotę”.

Urzędowy komunikat głównej kwatery w Kairo z wtorku popołudniu przynosi nam swem sformulowaniem komunikat angielski o klęsce pod Dunkierką. I tak główna kwatiera brytyjska w Kairo komunikuje, iż „pierwsza południowo-afrykańska i 50 dywizja wycofały się zwycięsko ze swych pozycji na południe od Gazala”.

Za tem słowem „zwycięski odwrot” kryje się od Dunkierki przyznanie się do ciężkiej klęski brytyjskiej.

wickie na południe i południowy-zachód od Moskwy, zrzucając bomby na wyznaczono obiekty pomimo zaciętej obrony przeciwlotniczej. Po eksplozji bomb wybuchły natychmiast większe pożary w halach i pomieszczeniach lotnisk.

W tym samym czasie niemieckie samoloty bojowe bombardowały urządzenia dworca kolejowego i odcinki kolejowe na południe od Moskwy. Trzy pociągi towarowe, wyjeżdżające właśnie z pewnego dworca kolejowego, poniosły ciężkie uszkodzenia od bomb ciężkiego kalibru i pozostały na torze płonąc. W jednym z dalszych węzłowych punktów kolejowych zniszczono na dłuższy okres czasu urządzenia toru, licznymi celnymi bombami.

Zatopione w Zatoce Meksykańskiej i na morzu Karaibskim.

Lizbona, 17 czerwca. Pewien aliancki statek handlowy wielkiego tonażu, płynący pod flagą Panamy, został w Zatoce Meksykańskiej storpedowany po dłuższym posęgu przez łódź podwodną i uległ zatopieniu. Statek płynął dla pewnego północno-amerykańskiego towarzystwa żeglownego i miał na pokładzie materjał zbrojeniowy. Kilku rozbitków dotarło do lądu w jednym z portów Zatoki Meksykańskiej.

Dalej ogniem artyleryjskim łodzi podwodnej spowodowano pożar amerykańskiego statku handlowego średniego tonażu na morzu Karaibskim. Statek ten zatonał. Również z tego statku część załogi zdołała dotrzeć do lądu w jednym z portów morza Karaibskiego. Utratę obu statków podało do wiadomości amerykańskie ministerstwo marynarki.

25 rozbitków z pewnego parowca norweskigo, który płynął w służbie aliantów i który uległ zatopieniu przez łódź podwodną u wybrzeży południowo-afrykańskich, zostało dostawionych do lądu przez pewien argentyński okręt-cysterne.

Peruwiański dyplomata nie zgadza się ze stanowiskiem swego rządu.

Medjolan, 17 czerwca. Czynnym przez długie lata przy poselstwie peruwiańskim w Rzymie attache marynarki, admirał Cabalero Y Lastres odmówił, podobnie jak berliński przedstawiciel tego kraju, powrotu do Ameryki i stwierdził, iż nie pochwala stanowiska rządu swego kraju macierzystego.

Stanowisko to rani głęboko uczucia przeważającej większości jego ziomeków. On osobiście woli pozostać we Włoszech. Jest on przekonany o zwycięstwie państw Paktu Trzech Mocarstw.

KRONIKA

CZERWIEC

17

Środa

Dziś: Knocembego
Jutrzej: Efirema w.

Dziś obowiązują za-
clemnienie od g. 22.15 do 3.20.

Niebezpieczeństwo pożarów.

Kraków, 17 czerwca. W rolnictwie niebezpieczeństwo pożarów podczas lata z powodu suszy jest bardzo duże. Zbiory natomiast nie mogą być w żadnym wypadku zagrożone. Należy więc zwracać szczególną uwagę, aby na zagrożonych miejscach, jak np. w stodółkach, stajniach, podwórzach i stertach, jak też i w lesie nie palono papierosów. Lekkomyślnie obchodzenie się z ogniem jest traktowane jako przestępstwo podpalenia i będzie karane śmiertelnie. Przedewszystkiem należy tutaj zwrócić uwagę na dzieci, których zabawy ogniem stanowią poważne niebezpieczeństwo dla naszego mienia. Jak najbardziej powinniśmy ostrożnie w tym względzie dać przykład całonocnego zabezpieczenia naszego dobra podczas lata.

Nowe piosenki w „wojnie z babami”.

Kraków, 17 czerwca. W sali Starożytności w piątek 19 czerwca, na premierze wesołej komedji Stefana Turzkiego pt. „Wojna z babami”, publiczność krakowska zapozna się z charakterystycznymi piosenkami podmiejskimi.

„Krowoderskie zuchy” z piosenką na ustach, przy dźwiękach harmonji, wkraczają w progi salonów krakowskich. W tryskających humorem starciach przedmiejskich zuchów z wielkopolskimi aspiracjami sfer drobno-miejszczańskich, autor wplótł trochę szereg piosenek, miuonykonych dotychczas na scenie, które urozmaiają treść tej wesołej komedji. Do tańca i piosenek koncertowo akompaniują na harmonji — tym ulubionym instrumencie przedmiejszcza — Aleksander Gajdecki, podczas gdy ewolucje tanceone aranżuje Pan Fabian. Poza tem w komedji bierze udział liczny zespół aktorski z autorem komedji Stefanem Turzkiem na czele.

Impreza kieruje p. Eugenjusz Załucki, dobrze znany publiczności krakowskiej jako kierownik teatru popularnego w okresie przedwojennym i wybitny znawca sztuki ludowej. W okresie wojennym Eug. Załucki dał się poznać jako doskonały odtwórca charakterystycznych ról w szeregu komedji, choćby wymienić dwie doskonałe sylwetki w „Gałganku” i „Gdzie diabeł nie może”.

Premjera „Wojny z babami” odędzie się w piątek 19 czerwca, o godz. 19, następane przedstawienia w sobotę 20 czerwca i niedzielę 21, o godz. 16 i 19 każdego dnia. Bilety do nabycia w kasie Starożytności od środy 17 czerwca.

STAN WODY WYNOŚIŁ W DNIE 17 CZERWCA: na Wiśle w Krakowie 275, temperatura plus 12; w Szoszenie 266, temperatura plus 15; w Sandomierzu 255, temperatura plus 15; w Zawichostcie 374. Na Dunaju w Nowym Sączu 215, temperatura plus 9, na Sanie w Przemyslu 179, temperatura plus 18.

Otwarcie krakowskiego Zakładu Zastawniczego.

W dniu 15 czerwca br. otwarto w Krakowie zakład zastawniczy, w związku z czem podajemy poniższe uwagi.

Kraków, 17 czerwca. Najstarszą formą udzielania kredytu jest oddawanie w zastaw różnych przedmiotów. Jeśli dzisiaj ten sposób udzielania kredytu nie jest jedynym, to jednak stanowi on w dalszym ciągu ważny czynnik w życiu gospodarczym choćby z tego względu, że transakcja dochodzi tutaj prędko do skutku i nie wymaga dłuższych formalności. Dom zastawniczy nie jest więc tylko humorystycznie określanym lombardem, w którym zimowa odzież spoczywa przez miesiące leńskie, ale również pełni zadanie prawdziwego zakładu kredytowego, który nieraz nieodzowny jest w życiu i stanowi ważny czynnik regulacji cen w dzisiejszym wielopostaciowym życiu gospodarczym.

Również Kraków otrzymał ostatnio taką instytucję dostępną dla ogółu i stojącą pod oficjalnym nadzorem, t. j. zakład zastawniczy i licytacyjny, który od 15 czerwca rozpoczął swą działalność. Czynność tej instytucji odbija się napełno na stosunkach w szerokich sferach ludności. W niejednym wypadku w związku z warunkami stworzonymi przez wojnę zastawienie rzeczy wartościowych, sprzętów użytkowych,

stacjonarych i dzieł sztuki staje się koniecznością — aby uzyskać konieczne dla biejących wydatków pieniądze. Nie będzie jednak koniecznym sprzedać dany przedmiot odradu, lecz będzie można go zastawić i otrzymać za niego odpowiednią pożyczkę. Wszelkie przedmioty znajdujące się w troskliwym przechowaniu, tak jak sobie tego życzy zastawiający. Koszty związane z zastawem, a więc procent pożyczki itd. będą dostosowane do społecznych warunków zastawiającego i stosunkowo niskie, wobec tego, że cele tej instytucji mają charakter społeczny i nie przewidują zysku.

Ale również zgóry przewidziana sprzedaż przedmiotów wartościowych odbywać się będzie bez braku zaufania, jaki się nieraz żywi wobec sklepów komisowych, albo też wobec handlu pałkowego. Zakład licytacyjny urządzić będzie — zależnie od ilości złożonych przedmiotów — oficjalne licytacje. W ten sposób posiada sprzedaż możliwość otrzymania najwyższej ceny za swoje rzeczy, posiada też pewność, że nie zostanie pokrzywdzony.

Zakład zastawniczo-licytacyjny rozporządza siłami fachowymi, które mogą łatwo wyodrębnić właściwą cenę wywoławczą. W miarę powiększania się obrotu wyrobi się zapewne pewien podział w załatwianiu tych spraw.

Nie niszczyć lasów!

Kraków, 17 czerwca. W gospodarce każdego kraju lasy przedstawiają niezwykle ważną pozycję. Są one bogactwem naturalnym, a niekiedy podstawa całego życia gospodarczego i przemysłowego. Stan zalesienia kraju ma także pierwszorzędne znaczenie dla rolnictwa, gdyż lasy są jakby naturalnym regulatorem wilgotności i od nich zależą w pewnym stopniu opady. Prócz tego lasy posiadają także niezwykle ważne znaczenie dla zdrowia mieszkańców kraju. Oczyszczają one bowiem i odświeżają powietrze, asymilując z niego dwutlenek węgla i dając za to potężne dawki tlenu.

Władze w szluznym zrozumieniu tych wszystkich względów otaczają lasy należytą opieką i chronią je przed zniszczeniem. Przez powołane do tego celu czynniki prowadzi racjonalną gospodarkę leśną, chronią drzewa przed rozmaitemi szkodnikami z pośród samej przyrody, zakładają nowe szkółki drzew, zalesiają nowe tereny itp. Akcja ta, aby była skuteczna, musi się jednak spotkać z należytym uznaniem i wśród najszerszego społeczeństwa. Wszyscy muszą zrozumieć, że lasy są dla wszystkich nadzwyczajnie dobro-

dziejstwem i że wszyscy też winni dbać o to, aby ich nie niszczyć.

Tymczasem tak nie jest. Już powierzchowne choćby obserwacje wskazują, że społeczeństwo niweczy, zdawałoby się celowo, zamierzania władz, nie chcąc, czy też nie mogąc docenić znaczenia lasów.

Po wycieczkach odbytych przez ludność z miast, las wygląda jak pobojowisko. Gałęzie polamane, liczne drzewa miejscami odarte z kory, młode sadzonki powyrwane i powycinane. Wycieczkowicze mają poza tem manję zabierania ze sobą pamięć. Pragnąc sobie sprawić krótkotrwały przyjemność, łamią beznamiętnie gałęzi drzew — najczęściej dostępne wierzchołki, z najwspanialszych okazów robią laski i kijki, niszcząc w ten sposób przyszły, dający tak wiele korzyści las. Stan taki świadczy nietylko o braku zrozumienia dla znaczenia lasów, ale także i niskim poziomie kulturalnym wycieczkowiczów.

Nader ważną sprawą jest również palenie w lasach ognisk i papierosów. Nierozważni wycieczkowicze rzucają gdziekolwiek niedopałki, rozpalają ogniska, stając się bardzo często przyczyną groźnych nieraz pożarów lasów. W lesie nie wolno palić ognisk, ani rzucić niezagasz-

onych zapalek, czy też niedopałków papierosów. To powinien pamiętać każdy, gdyż straty, jakie można spowodować lekkomyślnym postępowaniem, mogą być nieobliczalne.

Mieszkańcy zaś wiosek mają swoje sposoby niszczenia drzewostanu leśnego. Przez wypasanie bydła w sadzonkach, młode drzewa, zwłaszcza cenne dębiny, które bydo ogryza, a niekiedy wyrwa z korzeniami. Prócz tego zawodowi miotlarze, a właściwie zawodowi niszczytelle lasów, w bezlitosny sposób wycinają młode gałęzie brzoź na mioty.

Nie powinno się tolerować takiego postępowania. Choćby największe kary, a trzeba stosować, aby położyć kres temu stanowi rzeczy. Lasu bowiem nie wolno niszczyć. Wszyscy winni raczej dbać o to, aby stan naszego zalesienia był coraz lepszy.

Musimy stałe pamiętać, że las daje nam zdrowie, cenne materiały i wiele, wiele innych korzyści.

Kronika żałobna.

(Y) Kraków, 16 czerwca. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Romuald Weiner, lat 53; Gustaw Tauber, lat 49, przemysłowiec; Irena Przybył, lat 40; Z Grabowskich Karolina Wajdzinska, lat 81, wdowa; Jan Kropiewski, lat 44, kapral polskiej policji; Dr Henryk Ostroicher, lat 50; Roman Erdman, lat 67, emeryt; Jan Spyrzyński, lat 44, drukarz; Alfred Sypniewski, lat 65, emerytowany pułkownik; a Garlińskich Eufemja Gizowa, lat 67, żona emeryta ZUS; Jan Kucharczyk, lat 83, emeryt sądowy; Władysław Dobranowski, lat 51, urzędnik celny; Kazimierz Budzinski, lat 21, czeładnik kowalski; Władysław Józef Zawila, lat 21, kowal; Stanisław Natank, lat 83.

„BOMBOWIEC” ZWYCIĘZA NA TORZE BROWARSKIM. Bieg o nagrodę Gubernatora Okręgu Galicja na torze wyścigowym na Pensekowie w Lwowie, zakończył się zwycięstwem „Bombowca” (st. p. Woźniakowski) Otr. radomski). Jako drugi przebiegł celownik „Bołero II” z tej samej stadni. Gubernator dr. Wächter po udekowaniu konia szarą zwycięstwa wręczył teak właścicielowi stadni p. Woźniakowskiemu, jakoby trenerowi i dżokejowi honorowe upominki.

W Bukareszcie zanotowano dwukrotnie silny wstrząs ziemi.

Bukareszt, 17 czerwca. Bukareszteńska stacja sejsmograficzna zanotowała we wtorek rano o godzinie 6.50 wstrząs ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości 1.300 km od Bukaresztu, przyczem siła wstrząsu wynosiła 7-8 stopni.

O godzinie 7.53 zanotowano powtórny wstrząs, siła którego wynosiła przeszło 8 stopni, a ognisko jego odległe było o 600 km. W stolicy samej wstrząsów nie zanotowano.

Matrymonialne

Ciemnowłosa, zgrabna, wysoce kulturalna, niezależna, niezamężna pania około lat 24, pozna sympatyczny przystojny kowal. Cel matrymonialny. Zgłoszenia, mo- żliwość z fotografią uprasza się kierować do Biura Ogłoszeń „PAR” Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 pod „Czerwiec”.

Przemysłowiec, zdrowy, szuka pani młodej, kulturalnej, reprezentatywnej, uroczą, do lat 25. Cel matrymonialny. Zgłoszenia możliwość z fotografią uprasza się kierować pod „7777” do Biura Ogłoszeń „PAR”, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 4522k

Nauczycielka - przystojna 24-letnia, ma majętność, po- zna koleżkę w celu matrymonialnym. Oferty posłać na adres 457, Gos- tingera (Gau Posen). 4396k

Korespondencje z Panami wykazał onym, nawiąza- nie inteligentne, młode. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Gonicie Kraków, Kraków „Nr. 4346k”.

Inżynier rolnik, młody, wysoki i przystojny, brunet, pozna matry- monialnie wartościową panią. Zgłoszenia z fotogra- fją, zwrotność: Gonicie Krakowski Kraków „Nr. 4681”.

Wdowa, własny gabinet dentysty- czny, pozna denty- stę szlachetną, go- sto, kulturalnego, cel matrymonialny. Zgłoszenia: Gonicie Krakowski Kraków „Nr. 4644”.

Pana inteligent- nego na stanowis- ku, po trzydzi- stce, poznam ma- trymonialnie. Ur-zędniczka przy- stojna, posiada. Gonicie Krakowski Kraków „Nr. 4091”.

Młoda, reprezentacyjna starsza pan- na, obczama pro- wadzeniem inte- resu, pozna matry- monialnie inte- ligentnego Pana. Gonicie Krakowski Kraków „Nr. 4638”.

Inteligentna Pa- nią po czterdzi- eciu, niezależna, — pozna starszego, kulturalnego Pa- na w celu matry- monialnym. Zgło- szenia: Gonicie Krakowski, Kraków „Nr. 4638”.

Panna przystojna lat 40, samodziel- na, pozna Pana w celu matrymo- nialnym. Gonicie Krakowski, Kra- ków „Nr. 4327”.

Rozwiedziona — młoda, ma miesz- kanie, pracuje, — poszukuje towa- rzysza na posa- dzanie. Cel matry- monialny. Zgłosze- nia z fotografią: Gonicie Krakowski, Kra- ków „Nr. 4657”.

Fryzjerka separo- wana, mieszkająca poza miastem, z cehmego na posa- dzie, w celu matry- monialnym. — Gonicie Kraków, Kraków „Nr. 4658”.

Osoba niezależna lat 36, przystojna, pozna Pana kula- ralnego. Cel matry- monialny. Gonicie Kraków, Kraków „Nr. 4326”.

Panna, lat 30, — szatynka, niezale- żna, pozna matry- monialnie Pana, tytuł nauko- wy, rodowy. Gonicie Kraków, Kra- ków „Nr. 4339”.

Polka, urzędnicz- ka, niebiedna, lat 27, pozna matry- monialnie Pana kulturalnego. Gonicie Krakowski, Kra- ków „Nr. 4398”.

Dwie przystojne, po 10 tysięcy, po- znają celu matry- monialnym i ch- cówym, waro- stu wysokiego. — Gonicie Krakowski Kraków „Nr. 4429”.

Dwie wykształco- ne zwoleńniczki wycieczek pozna- ją matrym. inte- ligentnych Panów do 35. Fotografia Gonicie Krakowski Kraków „Nr. 4481”.

Inteligentna Pa- nią po czterdzi- eciu, niezależna, — pozna starszego, kulturalnego Pa- na w celu matry- monialnym. Zgło- szenia: Gonicie Krakowski, Kraków „Nr. 4638”.

Właściciel zakła- du fryzjerskiego, młody, pozna fry- zjerkę. Cel matry- monialny. Gonicie Kraków, Kra- ków „Nr. 4686”.

Panna wypalca- na, pracująca, po- szukuje mieszka- nia zaraz blisko dworca. Zgłosze- nia: Gonicie Kra- kowski, Kraków „Nr. 5386”.

Pokój niekrepu- jący w centrum Krakowa z ume- blowaniem lub bez, wynajm. —

Wdowa bezdziet- na, pracująca — mieszkająca, po- szukuje męża od lat 45 do 50 pra- cującego. Gonicie Krakowski, Kra- ków „Nr. 4605”.

Dwie damy, Niemki, poszukują od- zaraz, albo od 1 lipca, 2 umeblowa- nych pokoi z łazienką, możli- wie w centrum. Zgłoszenia: Gonicie Kraków, Kraków „Nr. 6180”.

Panna wypalca- na, pracująca, po- szukuje mieszka- nia zaraz blisko dworca. Zgłosze- nia: Gonicie Kra- kowski, Kraków „Nr. 5386”.

Pokój niekrepu- jący w centrum Krakowa z ume- blowaniem lub bez, wynajm. —

Wdowa bezdziet- na, pracująca — mieszkająca, po- szukuje męża od lat 45 do 50 pra- cującego. Gonicie Krakowski, Kra- ków „Nr. 4605”.

Dwie damy, Niemki, poszukują od- zaraz, albo od 1 lipca, 2 umeblowa- nych pokoi z łazienką, możli- wie w centrum. Zgłoszenia: Gonicie Kraków, Kraków „Nr. 6180”.

Różne

Podania, próby, tłumaczenia, spra- wy podatkowe i inne. — Biuro Terlecka, Kraków, Florjańska 55. Telefon 180-25. 4067k

Psychografolog, mistrz przeprowie- dni wydarzeń życiowych, poradzi wszelkich sprawach. Przyjmuje codziennie od 10-6. Pisemnie za- zaliczenie, podać datę urodze- nia i pytania: Adres: Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46/5, III p.

Zamawiający większe partie pu- dełek tabaczkowych do artykułów spożywczych i innych (impres- yonowe, zwykłe), prosimy o po- rozumienie się we własnym inte- resie. Oferty pod „Pudełka” do Biura Ogłoszeń T. Piętrażek, Warszawa, Marszałkowska 116.

Dr. M. Drozd, choroby kobiece i położniczo, Kraków, ul. Śla- rowińska 32. Tel. 118-26. 4778

Spółniczek przyjmę z gotówką. Mam lokal urządzenie, pozwolenie, moż- ność mieszkania. Dobre możliwości. Zgłoszenia: Gonicie Krakow- ski, Kraków „Nr. 6429”.

Przedstawicielstwa, serwisy firm elektrotechnicznych na dystrykt Galicja przyjmie „Sagitta”, Lwów, Koralkowa 6. Inż. W. Gładysz. Prosimy o oferty dot elektro- technicznictwa. 4564k

100 zł. nagrody za zwrócenie kozy, która uciekała z Bloi o osmej go- dzinie rano w niedzielę 14 czer- wca 1942 r. Bardzo proszę prze- chodzić o zwrocenie uwagi na ko- zy, gdzie się znajdują. Jan Ma- chawka, Kraków, ul. Tad. Kościu- ski 19. Kozę ma trzy kolory: bia- ławy, boki żółtawe, wierzchołki białe- zarniawy, głowa czarna z dużą białą łysiną, duże rogi i na prz- dniej prawej nogę kulaje. 6468

Nauczycielka mu- zyki gra na forte- pianie. Kraków, 7-8 wież, Pe- dziełowy 11/5.

Niemieckiego po- czątki, konwersa- cja, pozwolnienie. Kraków, Zielona 17, m. 6. 4912

Mgr. Jan Wołjny

sądowo, sądowo za- przysiężony tłumacz języka niemieckiego, z prawem legalizowa- nia. Kraków, Starowińska 8, na- przeciw Sądu. 2062k

Zgubiłam 26 V 1942 torebkę, weksle, dowody osobiste, proszę o zwrot znalazcę wynagrodze. Dowody, weksle uniważniam. Marja Kar- pierzowa, Wiśnicz Nowy.

Wypożyczę ma- szynę do szycia, na miejscu, w domu. Zgłoszenia Gonicie Krakowski Kraków „Nr. 6465”.

Zaduję wóz zbio- rowy do Stanisła- wowa, Kolomyj i Lwowa. Laskawie zgłoszenia proszę lek pod telefon: 20697, Kraków.

Rolnicy! Ciernie- worki jutowe, pa- pierowe, płaszczy, szycie fartuchy, reklamowce robocze: Cerowina worków, Kraków, Zielona 3. 6224

Grafologini poradzi we wszelkich sprawach życio- wych — Kraków, Dajwór 25, m. 15, II piętro. 6418

Leżarkie szafy, stoki, kresła gi- nekologiczne itd. wykonuje: Babry- ka Mebli Metalo- wych Pogorzelski Kraków, św. Ła- zarza 9, telefon: 177-01. 4243k

Podania! Majew- ski, Kraków, — Wszystkich Świe- tych 8. 4245k

Zakład malarski wykonuje wszel- kie roboty wcho- dzące w zakres malarstwa poko- jowego. Jan Szczerkowski, Kra- ków, Dąbrowskie- go 3, tel. 203-87.

Unieważnienia

Unieważniam zgu- bioną Kennkartę na nazwisko Feliks Jan Marian Gross, zam. Kotłarska 16, wysta- wiona przez Urząd Miejski, Kra- ków, Pastarska. 6493

Unieważniam kar- tę spirytusową - Nr. 943, wysta- wiona na nazwi- sko Weronika Łą- cka, Psstrągowa, pow. Rzeszów. 4648

Unieważniam skradzioną Kenn- kartę i książecz- kę Ubezpieczalni Społecznej na na- zwisko Koziana Stanisław, Kra- ków, Wola Ju- stowska 100. 4567

Unieważniam skradzioną Kenn- kartę i książecz- kę Ubezpieczalni Społecznej na na- zwisko Koziana Stanisław, Kra- ków, Wola Ju- stowska 100. 4567

Unieważniam zgu- bioną Kennkartę na nazwisko Gre- gorski Michał — Kraków, Zagiew- niska 14/7. 4659

Unieważniam zgu- bioną Kennkartę na nazwisko Gre- gorski Michał — Kraków, Zagiew- niska 14/7. 4659

Unieważniam zgu- bioną Kennkartę na nazwisko Gre- gorski Michał — Kraków, Zagiew- niska 14/7. 4659

Unieważniam zgu- bioną Kennkartę na nazwisko Gre- gorski Michał — Kraków, Zagiew- niska 14/7. 4659

Unieważniam zgu- bioną Kennkartę na nazwisko Gre- gorski Michał — Kraków, Zagiew- niska 14/7. 4659

